

JADWIGA WANIAKOWA

Instytut Języka Polskiego PAN
Kraków

Regionalizmy a gwary na przykładzie nazw roślin

Jak wiadomo, zjawisko odmian regionalnych w polszczyźnie dostrzeżono już na początku ubiegłego wieku (por. np. Danysz 1914, Nitsch 1914). Od tego czasu powstała ogromna literatura związana z tym tematem (por. Handke 1986b). Jednak wciąż jeszcze pojęcie „polszczyzna regionalna” nie jest całkiem jednoznaczne i bywa różnie interpretowane (Handke 1986a). Osobiście skłaniam się do określenia polszczyzny regionalnej jako terytorialnej odmiany polskiego języka literackiego¹. W ten sposób można ją zdefiniować jako terytorialno-środowiskowy wariant ogólnej odmiany języka polskiego, który ma wszystkie relewantne cechy tejże odmiany oraz pewne właściwości dodatkowe (por. Handke 1986a: 12, Handke 2001: 216–217). Jest to zatem środek porozumiewania się części społeczeństwa, używany na określonym obszarze kraju, występuje w wersji pisanej i mówionej, oficjalnej i nieoficjalnej, zachowuje – co bardzo ważne – wszystkie podstawowe normy języka ogólnego, tworząc jednak w ograniczonym zakresie własne zasady, oraz posługuje się pełnym zasobem językowych środków formalno-znaczeniowych, ale może je wykorzystywać nieco odmiennie, np. zastępować pewne elementy języka ogólnego elementami regionalnymi. Niezwykle istotne również, że użytkownicy odmiany regionalnej odznaczają się wysokim stopniem kultury i wykształcenia². Poza tym – jak każda odmiana językowa – polszczyzna regionalna zmienia się w czasie; charakterystyka za Kwiryną Handke (1986a: 12–13).

Cechy odrębne polszczyzny regionalnej (w stosunku do ogólnego języka polskiego) to regionalizmy. Jak wiadomo, są to elementy językowe (cechy wymowy, formy

¹ W opozycji do polszczyzny regionalnej rozumianej jako ogół tekstów języka polskiego powstałych na określonym terytorium i z nim związanych lub też pojmowanej jako język mieszkańców miast w jego mówionej odmianie; rozróżnienie za Kwiryną Handke (1986a: 7–9).

² Chodzi przede wszystkim o pełną świadomość językową, a zatem o właściwe poczucie normy językowej i umiejętność rozróżniania, co w normie tej się mieści, a co należy odrzucić. Jestem bowiem zdania, że odmiany regionalne mają nadal charakter środowiskowy (stąd dawniejsze określenie „mowa inteligencji”); inaczej Bogusław Wyderka (2001: 422).

gramatyczne, leksemy bądź konstrukcje składniowe) używane jedynie w części obszaru zajmowanego przez etniczny język polski. Inaczej niż formy gwarowe, regionalizmy są obecne także w języku inteligencji (za EJP s.v. *regionalizm*). Zaznacza się tutaj zatem podstawowa różnica między regionalizmami, a dialektyzmami, gwaryzmami czy błędami językowymi. Otóż regionalizmy – w przeciwieństwie do nich – mieszczą się w normie języka ogólnego³. Można więc rzec, że regionalizmy to określone formy dialektalne (bądź zapożyczenia), które uzyskały status normy, bowiem oczywiste jest, że mają one zwykle rodowód gwarowy.

Jak od początku zaznaczają wszyscy badacze (por. Danysz 1914), regionalizmy w języku polskim są zagadnieniem raczej marginalnym, jako że zróżnicowanie regionalne polszczyzny jest niewielkie. Ponieważ jednak decydują one w znacznej mierze o kolorycie języka, są urozmaicheniem i pewnym rysem indywidualnym człowieka w danej zbiorowości, stąd stanowią wdzięczny obiekt badawczy⁴.

Zadaniem niniejszych rozważań, mówiąc najogólniej, jest zanalizowanie związków pewnej grupy regionalizmów leksykalnych⁵ – regionalnych nazw roślin – z formami gwarowymi. Regionalizmy dzielę według historycznych dzielnic Polski (wielkopolskie, małopolskie, mazowieckie, kresowe północno- i południowo-wschodnie), a nie ich centrów (Poznań, Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów), bowiem w przeciwnym wypadku sugeruje się, że danych regionalizmów używa się (lub używało się) tylko w tychże wielkich miastach, gdy tymczasem funkcjonują one na znacznych obszarach.

Przystępując do omawiania nazw roślin w aspekcie regionalnym, warto zdać sobie sprawę z pewnych problemów, ogólnych i szczegółowych (odnoszących się do nazw roślin).

Problemem ogólnym, dotyczącym wszystkich regionalizmów, jest ich zmienność historyczna, zmienność w czasie, jakiej podlega język w całości. Wszak słownictwo jest stale odświeżane, wprowadza się zupełnie nowe słowa bądź dawne zyskują nowe znaczenie. Z jednej strony mnoży się synonimy, z drugiej – następuje degradacja i wycofywanie słów „starych” i „zużytych”, bowiem leksyka najszybciej reaguje na różne czynniki (głównie pozajęzykowe) wywołujące zmiany (por. np. Popowska-Taborska 1969: 56). Stąd również wśród regionalizmów leksykalnych zdarzają się ar-

³ W tym miejscu ważne uzupełnienie: regionalizmy znajdują się naturalnie w mowie ludności różnych warstw społecznych (por. Wyderka 2001: 422), ale tylko jednostki o wysokiej świadomości i kulturze językowej są w stanie zdecydować, czy dany element języka mieści się w normie. Innymi słowy, to ci właśnie użytkownicy języka sprawiają, że dany dialektyzm, gwaryzm czy zapożyczenie staje się regionalizmem. Nie jest więc tak, że regionalizmy – jak pisze Bogusław Wyderka (2001: 422) – pojawiają się w mowie różnych (mniej świadomych językowo) warstw społecznych wraz z upowszechnieniem polszczyzny ogólnej. One – jako pierwotne formy gwarowe – zawsze tam funkcjonowały. To użytkownicy języka o wysokiej kulturze, dysponując niejako swoistym „filtrem”, przejęli niektóre cechy dialektalne, włączając je tym samym do normy językowej.

⁴ Pisząca te słowa ma bardzo osobisty stosunek do regionalizmów, jako form językowych przejętych od rodziców, stanowiących niejako elementy rodzinnej tradycji, pokazujących zarazem galicyjsko-kresowe pochodzenie rodziny i ubarwiających wypowiedzi.

⁵ Znaczenie terminu „regionalizm leksykalny” zależy od rozumienia pojęcia leksemu. Jeśli leksem definiuje się jako morfem leksykalny (wykładnik znaczenia referencyjnego), to osobnymi regionalizmami leksykalnymi będą tylko wyrazy oparte na różnych morfemach rdzennych.

chaizmy, leksemy już właściwie nieużywane, których niegdysiejszą obecność w systemie odnotowujemy dzisiaj na przykład dzięki wyrazom pokrewnym. Tu można przytoczyć – na podstawie wielkopolskiego przymiotnika *rżany* ‘żytni’ (tak według Danysza 1914: 245) – suponowany wielkopolski regionalizm *reż* fem. (żyto, *Secale cereale* L.), por. stpol. *reż* (poświadczone od XIV w., obecne w gwarach śląskich i kaszubskich, Spólnik 1990: 58) i wsp. ogp. *rżysko* ‘pole po skoszeniu rosnących na nim zbóż; ściernisko’⁶.

Ważne ponadto, aby wśród ogółu regionalizmów wydzielić regionalizmy leksykalne. Ponieważ regionalizm leksykalny ujmuję tu jako wyraz oparty na określonym morfemie leksykalnym (por. przyp. 5) mający cechy regionalizmu (por. wyżej), zatem podane przez Danysza (1914) regionalizmy: kres. pñ.-wsch. *trześnia* i wkp. *tereśnia* (wychodzi z użycia; w kart. SGP m.in. także na Lubelszczyźnie) traktuję jako warianty fonetyczne pochodzące od tego samego rdzenia, co i ogp. *czereśnia* (*Prunus avium* L.; syn.: *Ceresus avium* (L.) Moench., *Prunus cerasus* var. *avium* L.). W ten sposób młp. *czosnyk* uważam za regionalizm słowotwórczy; podobnie jak wkp. (ta) *topól* (*Populus*, wychodzi z użycia; w kart. SGP także z Kujaw, Łęczyckiego, Śląska i pld. Małopolski), (ta) *selera* (w kart. SGP też ze Śląska i Małopolski; rodzaj gramatyczny według niem. *die Sellerie*) czy (ta) *póra* (*Allium porrum* L., syn.: *Porrum sativum* Mill., w kart. SGP także ze Śląska i Małopolski); także małopolskie odmianki *ostrężyny* i *ostrężnice* (*Rubus plicatus* W. et N.) są dla mnie wariantami słowotwórczymi, zaś wkp. (ta) *myrta* (*Myrtus communis* L.) – jest wariantem fonetyczno-słowotwórczym.

Podstawowym problemem szczegółowym jest niestety częste mylenie nazw i nierozróżnianie roślin zarówno przez użytkowników gwary, jak i przez językoznawców⁷. Jest oczywiste, że roślina, aby była odróżniana od innych i posiadała w gwarze nazwę, musi mieć albo charakterystyczny wygląd, albo ogólnie znane właściwości lecznicze (czy też przypisywane w przeszłości cechy magiczne)⁸. Jako przykład mieszania nazw i desygnatów w zakresie regionalizmów „roślinnych” można przytoczyć tu podane przez Kazimierza Nitscha (1914: 265) rzekome regionalne synonimy ogp. *dyni*. Mianowicie według Nitscha na Mazowszu oprócz nazwy *dynia* używa się określenia *arbuz*, w Małopolsce: *dynia*, *arbuz* i *kawon*, na kresach północno-wschodnich: *harbuz* i *kawon*. Tymczasem w rzeczywistości dynia i arbuz (inaczej: kawon) to dwie różne rośliny, chociaż, należąc do dyniowatych, mają podobne nieco owoce: *dynia* (*Cucurbita pepo* L.) i *arbuz* (*Citrullus vulgaris* Schrad., syn.: *Citrullus lanatus* (Thunb.) Mansf. i *Cucurbita citrullus* L.)⁹. Nazwy i desygnaty roślinne mylono zresztą zawsze. Jak zawile z tego względu bywają dzieje nazw roślin i ich związki z nazwami roślin

⁶ Znamienne, że *Słownik gwary miejskiej Poznania* nie notuje ani *reż*, ani *rżany*.

⁷ Wspomina o tym wielu badaczy. Według Kwiryny Handke (1997a: 170) pomyłki wynikają w mniejszym stopniu z polisemiczności słownictwa botanicznego, a w większym – są wynikiem zwykłej ignorancji użytkowników.

⁸ W przeciwnym wypadku na pytanie, jak wskazywana roślina się nazywa, słyszy się odpowiedź: *dyć to, pani, trowa...*

⁹ Opinia Kazimierza Nitscha ma następstwa. Zofia Kurzowa (1985: 182) pod hasłem *kawon* (*Citrullus vulgaris*) pisze: „Wyraz *kawon* uznaje Nitsch za regionalizm małopolski i wschodniokresowy. We Lwowie występowała wyłącznie nazwa *kawon*, w Krakowie *kawon/arbuz*. Warszawa oraz Poznań znają tylko

podobnych w historii języka polskiego, można łatwo się przekonać, przeprowadzając studia dotyczące różnych nazw jednej tylko rośliny (por. np. Waniakowa, w druku).

Rozpatrując nazwy roślin, trzeba też zdawać sobie sprawę, że niekiedy w języku ogólnym funkcjonuje ich kilka zupełnie równoprawnie na oznaczenie jednej rośliny i żadna z nich bynajmniej nie jest nazwą tylko regionalną, por. *dalia/georgia* (*Dahlia variabilis* (Willd.), syn.: *Georgina variabilis* Willd.), *centuria/tysiącznik* (*Centaurium umbellatum* Gilib.), *belladona/pokrzyk/wilcza jagoda* (*Atropa belladonna* L.)¹⁰. Kwiryna Handke (1997a: 169–170) zwraca uwagę, że chociaż potoczne nazwy botaniczne należą do słownictwa powszechnego, to jednak stosunkowo niewielka ich liczba ma zasięg ogólnopolski, a w dodatku nazwy nie są powszechnie znane¹¹, stąd właśnie istnienie w języku mnogości dubletów nazewniczych i wielości synonimów.

Nie można w tym miejscu pominąć problemu nazw botanicznych funkcjonujących w polskim języku ogólnym w stosunku do polskich nazw naukowych i dalej – do nazw łacińskich. Z synchronicznego punktu widzenia zauważa się mianowicie, że zwykle nazwy ogólnopolskie (potoczne) i oczywiście regionalne są częściami nazw naukowych, np. polską nazwą naukową rośliny *Atropa belladonna* jest *pokrzyk wilcza-jagoda* i jest to zarazem podstawa nazw *wilcza jagoda* i *pokrzyk*, a nazwami naukowymi rośliny *Centaurium umbellatum* są *centuria pospolita* i *tysiącznik pospolity*, od czego ogólne *centuria* i *tysiącznik*¹². Ogólnie można powiedzieć, że potoczne nazwy botaniczne pochodzą po części z naukowych nazw polskich i łacińskich, a po części – z nazewnictwa ludowego i regionalnego, trwającego przez wieki w przekazie ustnym (zob. Handke 1997a: 170). Jeśli zaś chodzi o związki nazw polskich i łacińskich, to badacze zgodnie podkreślają wzajemne stałe oddziaływanie na siebie obu tych nomenklatur.

W literaturze językoznawczej najczęściej powtarzają się następujące regionalizmy, będące nazwami roślin:

młp. *bez polny* – wkp. *hyčka*¹³ – *dziki bez czarny* (*Sambucus nigra* L.);

młp., kres. pñ.-wsch. *brusznica* – młp. *czerwona borówka* – młp. *kamyczki* (tylko w lm., Danysz 1914)¹⁴ – wkp., maz. *borówka* – kres. pñd.-wsch. *gogodze* (tylko w lm.)¹⁵ – *borówka brusznica* (*Vaccinium vitis-idaea* L.);

jedną nazwę *arbuz* na oznaczenie ‘*Citrullus vulgaris*’. Natomiast *arbuz* z nagłosowym *h*: *harbuz* oznaczał we Lwowie ‘dynię, *Cucurbita pepo*’, która nosiła też drugą ogólnogwarową nazwę *bania*”.

¹⁰ Przykłady za: Szymczak SJP (s.v.).

¹¹ Jako przykłady tego stanu rzeczy autorka podaje nazwy *bez* i *akacja*. Nazwy *bez* używają wszyscy, choć łac. *Syringa* odpowiada w języku polskim nazwa *lilak*, znana od XVI w., natomiast *bez* odpowiada łac. *Sambucus*, co potocznie nazywa się *bzem dzikim* lub *czarnym*. Podobnie powszechnie używana jest nazwa *akacja* (łac. *Acacia*), która odnosi się u nas do drzewa noszącego w rzeczywistości nazwę *robinia* (od nazwiska francuskiego przyrodnika Jana Robina).

¹² Nie wdaję się tu w rozważania historycznojęzykowe i skomplikowane pochodzenie polskich nazw botanicznych; o tym por. np. Anna Spólnik (1990) i Kwiryna Handke (1997a, 1997b).

¹³ Brak w Szymczak SJP. Inne nazwy: ogólnopolskie: *bez lekarski*, *bez czarny*; gwarowe: *bwolina*, *bzi-na*, *buzina*.

¹⁴ Nie wydaje się, by ta nazwa była w istocie regionalizmem. Z pewnością nie należy do powszechnych, nie występuje też w dawnych zielnikach.

¹⁵ Inne nazwy gwarowe: *kwaśnice* (lm.), *ciuciuradki* (lm., z licznymi odmiankami fonetycznymi), *czerwona jagoda*, *czerwienica*.

młp., kres. pld.-wsch. *borówka* (najczęściej) – młp., wkp., maz. *czarna jagoda* – kres. pln.-wsch. *czernica*¹⁶ – *borówka czarna* syn.: *borówka czernica* (*Vaccinium myrtillus* L.);

młp., maz. *bratek* – wkp. *macoszka*¹⁷ – *fiolatek trójbarwny* (*Viola tricolor* L.)¹⁸;

młp. *karpieł* – wkp., maz. *brukiew*¹⁹ – *brukiew* syn. *karpieł* (*Brassica napus* var. *rapifera* Metzg.);

młp. *blawatek* – wkp. *modrak* – maz. *chaber*²⁰ – *chaber blawatek* (*Centaurea cyanus* L.);

młp., maz. *fasola* – wkp. *biały groch*, *szablak* – maz. *szablasyt groch*²¹ – *fasola zwykła* (*Phaseolus vulgaris* L.)²²;

młp. *ostrężyny* (lm.) – wkp., maz. *jeżyny* (lm.) – kres. pld.-wsch., kres. pln.-wsch. *ożyny*²³ – *jeżyna faldowana* (*Rubus plicatus* W. et N.)²⁴;

młp., maz. *morela* – wkp. *aprykoza*²⁵ – *morela zwyczajna* (*Armeniaca vulgaris* Lam., syn.: *Prunus armeniaca* L.);

młp., maz. *porzeczki* (lm.) – wkp. *świętojanki*²⁶ – *porzeczka czerwona* (*Ribes rubrum* L.);

młp., maz., kres. pln.-wsch. *poziomka* – wkp. *czerwona jagoda*²⁷ – *poziomka pospolita* (*Fragaria vesca* L.);

młp. *ziemniak* – wkp. *pyra* – maz. *kartofel*²⁸ – *ziemniak* (*Solanum tuberosum* L.).

Związek regionalizmów z substratem gwarowym jest oczywisty. Ilustrują go choćby zasięgi geograficzne wyrazów gwarowych na mapach MAGP, na co zwracał już uwagę Alfred Zaręba (1973: 254). Dla przykładu przytaczam tu niektóre zmapowane nazwy roślin:

¹⁶ Inne nazwy to np.: *czarna borówka* (ogp.), *jaferi* (lm., też krzaki czarnych jagód), *jagodzina*, *niedźwiedziny* (lm.); szerzej na ten temat por. Belcarzowa 1960 i MAGP IV m. 188. *Czarne jagody* przemieszane z *jagodami* występują na prawie całym obszarze Polski, *jagody* (bez przymiotnika) przeważają na Śląsku, w południowej Małopolsce i w Wielkopolsce. *Borówki* występują na południowym Śląsku, w południowej Małopolsce, w południowo-zachodniej Wielkopolsce i u Słowińców.

¹⁷ Kalka niem. *Stiefmütterchen* 'bratek'. Inne nazwy: *bratek polny*, *bratek trójbarwny*, *sierotka*.

¹⁸ Bratek ogrodowy czyli ozdobny to *Viola tricolor maxima* hort.

¹⁹ Inne nazwy gwarowe to: *wreki* (na Kaszubach i na Śląsku), *kwaki* (wsch. Śląsk, Orawa, Spisz), *kól*, *kryczki*, *kuliryby* (w różnych wariantach fonetycznych) i inne; zob. MAGP VII m. 350.

²⁰ Inne nazwy gwarowe: *wołoszek* (*wołoszka*), *wasilek*, *modrokwiat*, *blawat*.

²¹ Inne nazwy to: *szable*, *szabelbon* (Polska północna), *bon(ek)* (Kaszuby), *piechota* (Małopolska); zob. MAGP VII m. 315.

²² Fasola ma wiele odmian: *fasolę niską* czyli *piechotę* (stąd obecność tej nazwy w Małopolsce) i *fasolę tyczkową*.

²³ *Ożyny* i *jeżyny* to warianty fonetyczne tej samej nazwy. Inne nazwy to np.: *czarne maliny*, *drapak*, *dziady*, *brombery*; szczegółowa geografia nazw, warianty fonetyczne i słowotwórcze: zob. MAGP VI m. 199.

²⁴ Istnieje wiele gatunków jeżyn (zob. Podbielkowski 1974). Tu wymieniałam tylko przykładowo.

²⁵ Zapóżylenie z niem. *Aprikose* 'morela'.

²⁶ Kalka niem. *die Johannisbeere* 'porzeczka'. Na Kaszubach występują oprócz *świętojanek* między innymi: *janki*, *johanki* i *johanesbery* (zob. Rogowska 1998: 117–118).

²⁷ Na Kaszubach jest *potrawnica* (kart. SGP).

²⁸ Inne nazwy gwarowe: *grula*, *bulwa*.

jarzębina (jarząb pospolity, *Sorbus aucuparia* L.): *jarzębina* (w różnych wariantach fonetycznych i z licznymi postaciami słowotwórczymi), *skorusza* (Cieszyńskie, Orawa, Podhale i Spisz), *judasz* (Spisz) i *kalina* (Spisz), por. MAGP IV m. 189; *koniczyna* (*Trifolium*)²⁹: *koniczyna* (w różnych wariantach fonetycznych i z licznymi postaciami słowotwórczymi), *rosikoń* (Śląsk), *krasikoń* (Śląsk), *klewer* (Kaszuby, wsch. Warmia i Mazury)³⁰, *dzięcielina*, *szczudlek* i *koluszyna*, por. MAGP VI m. 291;

szczaw (szczaw zwyczajny, *Rumex acetosa* L.): *szczaw* (w różnych wariantach fonetycznych i z różnymi postaciami słowotwórczymi), *ślupek*, *żur*, *kwias* (w różnych odmiankach), *barszcznica* i inne, zob. MAGP VIII m. 355.

Można tu dodać jeszcze ogólnie znane zróżnicowanie nazw gryki (*Fagopyrum sagittatum* Gilib.): ogp. *gryka*, młp. *tatarka* (wkp. *taterka* wychodzi z użycia), śl. *po-ganka* i kres. *hreczka*, oraz niezapominajki (*Myosotis*): ogp. *niezapominajka*, maz. i wsch. *niezabudka* oraz młp., śl., maz. i podl. *żabie oczka*³¹.

Rozpatrując związki regionalizmów z gwarami, warto przytoczyć nazwy gwarowe mniej popularnych roślin i zastanowić się, dlaczego nie mają one statusu regionalizmów³².

biedrzeniec mniejszy (*Pimpinella saxifraga* L.): *biedrzeniec rozpikamień*, *lamikamień*, *bibernella*;

bieluń dziedierzawa (*Datura stramonium* L.): *bieluń podwórzowy*, *blekot*, *cygańskie ziele*, *cygańskie jabłko*, *dendera*, *tondera*, *diabelskie ziele*, *durna rzepa*, *pindyrynda*;

bobrek trójlistkowy (*Nenyanthes trifoliata* L.): *bobownik*, *bobek*, *koniczyna błotna*, *trójliść*, *trójlistek*;

dziewanna wielkokwiatowa (*Verbascum thapsiforme* Schrad.): *kędzierzawica*, *gorzygrot*, *dziwizna*, *szabla*;

dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.): *krzyżowe ziele*, *świętojańskie ziele*, *ziele św. Jana*, *przestrzelon*;

glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium maius* L.): *cyndalia*, *jaskółcze ziele*, *glistnik pospolity*, *żółtnik*, *ziele od brodawek*;

lulek czarny (*Hyoscyamus niger* L.): *blekot*, *lulek jadowity*, *lubek*, *szalej*;

łopian (*Arctium*): *głowacz*, *kostropacz*, *łopień*, *łopuch*;

mniszek lekarski (*Taraxacum officinale* Web.): *bole* (*wole*) *oczy*, *brodawnik mleczowaty*, *dmuchawiec*, *lwi ząb*, *mlecz*, *mleczaj*, *mlecznica*, *świni mlecz*, *męska stałość*;

mydlnica lekarska (*Saponaria officinalis* L.): *mydlnik*, *mydlnikowy korzeń*, *mydłownik*, *psie goździki*;

²⁹ Istnieje wiele gatunków koniczyny (por. Podbielkowski 1974), toteż podaję tylko nazwę ogólną.

³⁰ Pożyczka z dniem. *klēwer* (zob. Rogowska 1998: 77, tam też stosowna literatura).

³¹ Każda z tych nazw ma liczne warianty, prócz tego sporadycznie spotyka się inne określenia. Z biegiem czasu zaznacza się coraz bardziej dominacja nazwy ogólnopolskiej (por. Waniakowa, w druku).

³² Poniższe przykłady celowo nie pokazują wariantów fonetycznych. Pochodzą z SGP, kart. SGP oraz źródeł botanicznych wymienionych w bibliografii.

nostrzyk żółty (*Melilotus officinalis* Lam.): *barkun*, *miodownik*, *nostrzyk lekarski*, *sienne kwiaty*, *tatarska trawa*; *nozderek*;
pięciornik kurze ziele (*Potentilla tormentilla* Neck.): *kurze ziele*, *panieński korzeń*, *pięciornik leśny*;
podbiał pospolity (*Tussilago farfara* L.): *białodrzew*, *boże liczko*, *korzeniec*, *kniat*, *ośła stopa*;
przywrotnik pasterski (*Alchemilla pastoralis* Bus.): *grzmotnik*, *nawrotnik*, *lwia łapa*, *gęsie łapki*, *gojnik*, *gwiazdka*, *gwiazdosz pospolity*, *fartuszki*;
rdest ptasi (*Polygonum aviculare* L.): *drutowiec*, *podorożnik*, *świńska trawa*, *wróble jęczyzki*, *bździorst*.

Kilkanaście tych przykładów potwierdza wcześniejsze spostrzeżenia. Niektóre nazwy gwarowe są identyczne z potocznymi, jak *szalej*, *łopuch* czy *blekot* (spotyka się je w literaturze polskiej), inne stanowią części nazw naukowych, jak *jaskółcze ziele*, *glistnik*, *kurze ziele*, pewne wiążą się z nazwami łacińskimi: są albo kalkami (jak *łamikamień* i *rozpikamień*) albo przekręceniami tych nazw, jak *dendera*, *tondera* czy *bibernella*, *cyndalia*. Nie są to nazwy regionalne, ponieważ nie występują na jakimś określonym obszarze, choć wiele z nich jest powszechnych i ma długą tradycję (por. Spółnik 1990). Z pewnością nie mogą być regionalizmami przekręcenia nazw łacińskich, bowiem nie mieszczą się w polskiej normie językowej. Ważna jest także postać fonetyczna ewentualnych regionalizmów. Nie mogą one wszak mieć cech fonetyki gwarowej.

Podsumowując niniejsze rozważania, można stwierdzić, że gwarowe, regionalne i ogólnopolskie nazwy roślin stanowią na tyle znaczący (historycznie i kulturowo) wycinek rzeczywistości językowej, aby wnioski płynące z ich analizy były prawdziwe dla regionalizmów w ogólności.

Wydaje się mianowicie, że regionalizmy można uważać już za zjawisko do pewnego stopnia historyczne, bowiem dawne, tradycyjne regionalizmy – zwykłą koleją rzeczy – powoli odchodzą w niepamięć (jak również wiele słów ogólnopolskich, por. w związku z tym książkę Kwiryny Handke, Hanny Popowskiej-Taborskiej i Ireny Galsterowej, *Nie dajmy zginąć słowom*), a nowe właściwie już nie powstają³³. Niewątpliwie przyczynia się do tego obecna sytuacja językowa: z jednej strony wszechobecne środki masowego przekazu i ich unifikująca rola, łatwość poruszania się i możliwość wielorakich kontaktów, szybkie tempo życia, nowe zdobycze techniki

³³ Istnieje jednakże pogląd przeciwny. Mianowicie według niektórych uczonych następuje dalsze wzbogacanie zasobu regionalizmów o nowe jednostki, a źródłem innowacji są, jak zawsze, dialekty (por. Wyderka 2001: 429). Rodzą się przy tym nowe odmiany regionalne (jak śląska czy pomorska). Proces ten łączy się z awansem społecznym i migracjami ludności wiejskiej do miast, a zakorzenienie nowej inteligencji pochodzenia chłopskiego w ludowej tradycji kulturowej sprzyja wprowadzaniu do języka ogólnego dialektyzmów i ich utrwalaniu jako nowych regionalizmów (ibidem). Powstaje jednak pytanie, czy owe regionalizmy mieszczą się w normie językowej, czy nowa inteligencja jest w stanie ocenić, że dana forma spełnia warunki normy i czy owe regionalizmy dostatecznie się spopularyzują na szerszym obszarze. Skądinąd bowiem dowiedziono, że przybyła do miast ludność pochodzenia wiejskiego szybko pozbywa się własnych cech gwarowych (a więc też potencjalnych regionalizmów) i usiłuje używać polszczyzny ogólnej (Zaręba 1973: 256).

jednakowo nazywane w całym kraju i znaczne zmiany językowe w krótkim czasie; poza tym dające się zauważyć ubóstwo językowe (młodzież prawie nie czyta literatury!) i niestaranność (przede wszystkim w telewizji i Internecie), nie mówiąc już o szerzących się w zastraszającym tempie wulgaryzmach, które zdają się zastępować całe dawne bogactwo języka. Z drugiej strony obserwuje się bardzo szybkie wyzbywanie się wszelkich odrębności językowych, spowodowane brakiem poczucia normy (także u nowej inteligencji); zwracał już na to uwagę Alfred Zaręba (1973: 255–256). Z pewnością przyczynia się do takiego stanu rzeczy brak zgodnych z normą rodzinnych tradycji językowych. Ta bowiem sytuacja sprzyja przekonaniu, że mówić należy tak, jak w telewizji, jak w prasie, jak mówi ogół³⁴.

W ten sposób zatraćają się geograficzne i socjalne różnice językowe. Można natomiast zauważyć, że coraz większą rolę w kształtowaniu języka zaczynają odgrywać środowiska zawodowe i inne. Nie jest to już zatem zróżnicowanie terytorialne, a środowiskowe.

Regionalizmy z tego punktu widzenia to pewnego rodzaju relikty języka, które należy chronić, aby język był nadal piękny w swym bogactwie. Hasło „nie dajmy zginąć słowom” jest zatem, także w kontekście regionalizmów, nadal bardzo aktualne.

Summary

The subject of this paper are regional names of plants in Polish. The author views these regionalisms as linguistic elements which are used only in a part of the area in which the ethnic Polish language is spoken, and which at the same time are included in the Polish linguistic norm. The regionalisms are usually genetic dialectal forms or loans.

The question of regional names of plants can be analysed in both general and detailed terms. The main common problem is the historical variation of regionalisms in the course of time. The major aspect of a detailed nature is the question of naming and distinguishing plants.

It appears that the regional names of plants constitute such a significant fragment of linguistic reality that the conclusions are true for all regionalisms. Regionalisms can be treated as a partly historical phenomenon in view of the fact that old words disappear and new regionalisms do not come into existence.

Bibliografia

- Belcarzowa E. 1960. *Czarne jagody, borówki i ich synonimy*, *Język Polski*, XL z. 4, s. 281–291.
Belcarzowa E. 1966. Nazwy niektórych jagód, *Język Polski*, XLVI, z. 1, s. 45–51.

³⁴ Pogląd, że należy mówić tak, jak mieszkańcy stolicy, upowszechnił po wojnie wiele regionalizmów mazowieckich. Stało się to głównie dzięki ludności pozbawionej językowej tradycji używania potocznej polszczyzny kulturalnej (Zaręba 1973: 256).

- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. 1973. *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Danysz A. 1914. Odrębności słownikarskie kulturalnego języka polskiego w Wielkopolsce w stosunku do kulturalnego języka w Galicyi, *Język Polski*, II z. 8–10, s. 243–261.
- Dziak A., Kuźnicka B. 1960. *Zioła lecznicze*, Warszawa.
- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław etc. 1992.
- Furdal A. 1965. W sprawie zasięgu niektórych właściwości polskiego dialektu kulturalnego, *Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, t. V, s. 233–254.
- Furdal A. 1966. Podział polskich dialektów miejskich, *Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, t. VI, s. 155–161.
- Furdal A. 1967. Z polskich regionalizmów słownikowych i składniowych, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo*, z. III, s. 23–31.
- Furdal A. 1973. *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Gruchmanowa M., Walczak B. (red.). 1997. *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Handke K. 1986a. Polszczyzna regionalna – problematyka i stan badań, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. I, pod red. tejże, Wejherowo, s. 7–20.
- Handke K. (oprac.). 1986b. Poglądy na polszczyznę regionalną w literaturze językoznawczej, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. I, pod red. tejże, Wejherowo, s. 117–147.
- Handke K. (red.). 1991. *Regionalizmy w języku familijnym*, Wrocław.
- Handke K. 1992. zob. Handke K. 1997a.
- Handke K. 1993a. zob. Handke K. 1997b.
- Handke K. (red.). 1993b. *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, Warszawa.
- Handke K. 1997a. Łacińska terminologia a polskie słownictwo botaniczne, w: tejże, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 165–172 [I wyd. w:] *Polono-Slavica Varsoviensia: Słowiańsko-niesłowiańskie kontakty językowe*, Warszawa, s. 131–139.
- Handke K. 1997b. Polskie nazewnictwo botaniczne oczami językoznawcy, w: tejże, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 173–185 [I wyd. w:] *Historia leków naturalnych*, t. IV, Warszawa, s. 11–23.
- Handke K. 2001. „Terytorialne odmiany polszczyzny”, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 201–221.
- Handke K., Popowska-Taborska H., Galsterowa I. 1996. *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa.
- kart. SGP – kartoteka *Słownika gwar polskich*.
- Klemensiewicz Z. 1953. zob. Klemensiewicz Z. 1961.
- Klemensiewicz Z. 1961. O różnych odmianach współczesnej polszczyzny, w: tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa, s. 101–156 [I wyd. Warszawa 1953].
- Kowalik J. 1981. Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa, w: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, cz. I, pod red. B. Dunaja, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze*, z. 70, Warszawa–Kraków, s. 69–87.
- Kowalikowa J. 1991. *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze*, z. 105, Kraków.
- Kurzowa Z. 1982. *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich*, Warszawa.
- Kurzowa Z. 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, 1957–1970. t. I–XIII, Wrocław.
- Majowa J. 1969. Nazwy jagód w gwarach kaszubskich, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. 8, s. 115–127.
- Mowszowicz J. 1955. *Krajowe chwasty polne i ogrodowe*, Warszawa.

- Nitsch K. 1914. Odrębności słownikowe Poznania, Krakowa, Warszawy, *Język Polski*, II, z. 8–10, s. 261–270 [przedruk w:] tegoż, *Wybór pism polonistycznych*, t. II, Wrocław 1955.
- Piotrowicz A. 1991. *Typy regionalizmów leksykalnych*, Poznań.
- Podbielkowski Z. 1974. *Słownik roślin użytkowych*, wyd. III, Warszawa.
- Popowska-Taborska H. 1969. Leksykalne dialektyzmy wielkopolskie w świetle współczesnego polskiego języka literackiego, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. 8, s. 55–66.
- Popowska-Taborska H. 1993. Odchodzące słownictwo tak zwanego pokolenia przedwojennego, w: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Różnice w mowie pokoleń*, Łomża–Warszawa, s. 31–35.
- Rogowska E. 1998. *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*, Gdańsk.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, opr. przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. J. Reichana, Wrocław etc. 1977 i n.
- Spólnik A. 1990. *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, *Prace Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie*, nr 58, Wrocław etc.
- Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1953 i n.
- Rostafiński J. 1900. *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, t. I-II, Cracoviae MCM.
- Szafer W., Kulczyński S., Pawłowski B. 1953. *Rośliny polskie*, Warszawa.
- Szymczak SJP – *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warszawa 1978–1981.
- Turska H. 1930. Język polski na Wileńszczyźnie, w: *Wilno i Ziemia Wileńska*, t. I, Wilno, s. 219–225.
- Waniakowa J., Nazwy niezapominajki (*Myosotis*) w gwarach polskich jako przykład ekspansji słownictwa literackiego, w: *Studia Dialektologiczne*, III, w druku.
- Wieczorkiewicz B. 1966. *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa.
- Wyderka B. 2001. Odmiany regionalne, w: *Język Polski*, pod red. S. Gajdy, w serii: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, Opole, s. 422–439.
- Zaręba A. 1973. Ze zjawisk współczesnego języka polskiego. Administracja a prowincjonalizmy, *Język Polski*, LIII, z. 4, s. 251–258.